

Jak Zachód cenzuruje zbrodnie na Majdanie z roku 2014

27 marca 2023

Ivan Katchanowski to jeden z najlepszych naukowców na świecie specjalizujących się w kwestiach ukraińskich. Przez długi czas gromadził on dowody na to, że snajperzy, którzy pod koniec lutego 2014 roku strzelali do tłumu w trakcie wydarzeń na ukraińskim Majdanie, byli związani z siłami rewolucyjnymi, a nie rządowymi, jak sugeruje mainstreamowa propaganda.



Katchanowski na poparcie swoich tez przedstawił i opublikował wyniki swoich badań – były one cytowane ponad 100 razy przez innych uczonych oraz ekspertów. Dzięki takiemu zainteresowaniu jego ustaleniami znalazł się on wśród najczęściej cytowanych na świecie politologów, którzy specjalizują się w kwestiach ukraińskich.

Pod koniec ubiegłego roku ukraińsko-kanadyjski naukowiec chciał opublikować wyniki dochodzenia w sprawie snajperów z Majdanu w jednym z najbardziej wpływowych czasopism zajmujących się naukami społecznymi. Praca Katchanowskiego została na początku przyjęta z drobnymi poprawkami, redaktorzy czasopisma natomiast w obszernej notatce pochwalili badania

ukraińskiego naukowca. Zakomunikowali, że jego artykuł prezentuje silne dowody na poparcie jego ustaleń. Osoby recenzujące pracę poparły to stanowisko.

Jedną z osób, które poparły Katchanowskiego był Jeffrey Sachs, który stwierdził, że praca ta jest „dokładnie udokumentowana”, dotyczy tematu o dużym znaczeniu oraz jest merytoryczna w swojej treści. Dodał także, że artykuł Katchanowskiego „powinien zostać opublikowany ze względu na jego doskonałość” a czasopismo, do którego ten ukraińsko-kanadyjski naukowiec się zgłosił „tylko skorzysta na opublikowaniu tak ważnego i doskonałego dzieła”.

Praca jednak opublikowana nie została a Katchanowski uważa, że odbyło się to z przyczyn politycznych. W wywiadzie dla portalu „The Grayzone” naukowiec stwierdził, iż „w środowisku akademickim rośnie cenzura polityczna dotycząca Ukrainy, a także autocenzura” a „wielu uczonych boi się prowadzić badania oparte na dowodach, które są sprzeczne z ustalonymi zachodnimi narracjami na temat Majdanu, wojny rosyjsko-ukraińskiej i innych kwestii związanych z konfliktami na Ukrainie po kijowskim przewrocie z 2014 roku”. Natomiast ci, którzy powtarzają odgórnie przyjęte przez mainstream narracje, nawet jeżeli są sprzeczne z dowodami, są nagradzani i nie mają żadnych problemów z publikowaniem swoich prac.

Wyniki ustaleń Katchanowskiego ostatecznie odrzuciły również trzy inne czasopisma, np. w styczniu bieżącego roku praca, która badała zaangażowanie ukraińskich nacjonalistów w wojnę w Donbasie oraz masakrę prorosyjskich działaczy w Odessie w maju roku 2014 również została odrzucona, również z przyczyn politycznych. Aby jednak nadać wiarygodność niedopuszczeniu do publikacji badań ukraińsko-kanadyjskiego badacza, redaktor czasopisma oskarżył go o plagiat. Praca została jednak sprawdzona pod tym kątem przez antyplagiatowe oprogramowanie Ouriginal, które zdemaskowało, że ów redaktor najzwyczajniej w świecie skłamał.

Wierchuszce pisma nie podobało się także, że wojna w Donbasie, trwająca od 2014 roku, została przez Katchanowskiego zaklasyfikowana jako wojna domowa rozpętana przez ukraińskich nacjonalistów. Artykuł ten został odrzucony również przez inne czasopismo.

Katchanowski, komentując, dlaczego fakty o masakrze na Majdanie są cenzurowane przez zachodnie ośrodki naukowe, stwierdził, iż: „Robi się to z powodów politycznych. Media głównego nurtu podążają za swoimi rządami, a nie za faktami”.

Z dowodów przedstawionych przez ukraińskiego badacza jasno wynika, że operacja strzelania w tłum zebrany na Majdanie przez snajperów była operacją fałszywej flagi, przeprowadzoną przez przywództwo rozruchów a strzelcy dokonywali zbrodni na protestujących, strzelając z budynków zajętych przez rewolucjonistów, takich jak Hotel Ukraina.

Strzały, które oddawała strona rządowa, nie zgadzają się z kierunkiem strzałów, którymi raniono i zabijano protestujących. Według ustaleń Katchanowskiego snajperzy rządowi strzelali w celu stłumienia rozruchów w obiekty takie jak latarnie, drzewa, w ziemię oraz okna, w których znajdowali się snajperzy strony rewolucyjnej, właśnie w Hotelu Ukraina.

51 rannych w wyniku tych zdarzeń zeznało, że byli ostrzeliwani przez snajperów zlokalizowanych w budynkach kontrolowanych przez rewolucjonistów. Eksperci rządowi od balistyki potwierdzili tę wersję. Sami snajperzy z kolei przyznali, że rozkazy wychodziły od przywódców Majdanu.

Jesienią bieżącego roku ma zapaść wyrok w sprawie tamtych wydarzeń. Katchanowski uważa jednak, że nie będzie on sprawiedliwy i prawdziwi sprawcy masakry ukarani nie zostaną. Powodem tego jest m.in. zagrożenie, że wyjście na jaw prawdy o tamtych wydarzeniach zdemaskować może udział w nich Stanów Zjednoczonych jak i ich udział w całej rewolucji, która dokonała się na przełomie 2013 i 2014 roku, obalając

demokratycznie wybranego prezydenta Wiktora Janukowycza. Zachód – jak zauważa Katchanowski – ma wciąż wierzyć, że Stany Zjednoczone nie brały udziału w rewolucji, a była ona jedynie spontanicznym odruchem wolnościowym narodu ukraińskiego.

Wobec potęgi wpływów amerykańskich na Ukrainie, która stała się, obok Polski, najważniejszym narzędziem Waszyngtonu w jego imperialnej polityce na obszarze zachodniej Eurazji, aż trudno sobie wyobrazić, aby w najbliższym czasie mogły wyjść na jaw i zostać powszechnie zaakceptowane fakty, iż Waszyngton w kolaboracji z radykalnymi czynnikami neobanderowskimi, brał udział w zabijaniu protestujących wówczas Ukraińców. Z pewnością jeżeli zbliżymy się do takiego zagrożenia to osoby mogące doprowadzić do przyjęcia takiej narracji za powszechnie obowiązującą, mogą niczym 50 świadków morderstwa Johna Fitzgeralda Kennedy'ego nagle zacząć ginąć w tajemniczych okolicznościach.

Autorstwo: Terminator 2019

Zdjęcie: Andriej Stenin

Na podstawie: TheGrayZone.com, en.Wikipedia.org

Źródło: WolneMedia.net